



Sygn. akt I NSNc 64/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

Mariusz Grzegorz Wilczyński (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa S. S.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...] S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 15 grudnia 2021 r.,

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 25 października 2017 r., sygn. II C [...],

I. uchyla zaskarżony wyrok w całości i: w punkcie 1. zasądza od pozwanej Towarzystwa Ubezpieczeń [...] Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. S. kwotę 93.967,49 zł (słownie: dziewięćdziesiąt trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych i 49 groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie 2. kosztami procesu w pierwszej instancji obciąża pozwaną Towarzystwo Ubezpieczeń [...] Spółkę Akcyjną, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Skargą nadzwyczajną wniesioną 21 września 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO lub Rzecznik), na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t.j. Dz.U. 2018, poz. 2179 ze zm.) w zw. z art. 115 § 1 i §1a i art. 89 § 1 ustawy z 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm., dalej: u.SN lub ustawa o SN) z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt II C (...) w części, tj. w punkcie I oddalającym powództwo.

Na zasadzie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa procesowego w postaci art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 7 ust. 1 Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE L.1993.95.29 z późn. zm.; dalej: Dyrektywa 93/13), a to poprzez brak rozważenia istoty sprawy oraz niezbadanie jej stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, poprzez zaniechanie badania z urzędu klauzul niedozwolonych we wzorcach stosowanych przez przedsiębiorcę (pозwanego w sprawie) oraz niepodjęcie skutecznych środków w celu zapobiegania stałemu stosowaniu nieuczciwych postanowień w umowach zawieranych przez przedsiębiorcę z konsumentami - mimo stwierdzenia, że rozpatrywana sprawa dotyczy się umowy zawartej pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, skutkujące rażącem, a przy tym oczywistym naruszeniem prawa materialnego, a to:
 2. art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c. i w zw. z art. 65 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. 2019, poz. 1145 z późn. zm.; dalej: k.c.) oraz w zw. z § 2 pkt 6 Warunków grupowego ubezpieczenia kredytobiorców hipotecznych na wypadek następstw nieszczęśliwych

wypadków do nowo udzielonego kredytu (obowiązujące od 13 lipca 2009 r.; dalej także: WU lub Warunki Ubezpieczenia), poprzez ich błędną wykładnię i oczywiście niezasadne i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że postanowienia WU są precyzyjne, jasne i ich treść nie budzi wątpliwości. Skutkiem tego jest odmowa przyznania ochrony prawnej konsumentowi, który zawarł adhezyjną umowę ubezpieczenia w związku z zawarciem umowy kredytu hipotecznego, podczas gdy przepisy te nie powinny stanowić podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia;

3. art. 808 § 5 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 5 k.c., w zw. z art. 385³ pkt 1 k.c., oraz w zw. z art. 3 ust. 1 i 2, art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez ich niezastosowanie w sprawie w wyniku zaniechania zbadania istoty sprawy (treści umowy między przedsiębiorcą i konsumentem), a w konsekwencji niezbadaniu z urzędu abuzywności klauzul zawartych w umowie ubezpieczenia i Warunkach grupowego ubezpieczenia kredytobiorców hipotecznych na wypadek następstw nieszczęśliwych wypadków, do nowo udzielonego kredytu (obowiązujące od 13 lipca 2009 r.), prowadzącego ostatecznie do odmowy przyznania ochrony ubezpieczeniowej uprawnionemu konsumentowi. Normy prawne zawarte we wskazanych przepisach wyłączają możliwość oddalenia powództwa w niniejszej sprawie, sankcjonując zamieszczanie w umowach z konsumentami postanowień wyłączających lub ograniczających odpowiedzialność za szkodę na osobie;
4. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, w której faktycznie sprzeczna ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umowy ubezpieczenia jej interpretacja przez pozwanego, polegająca na odmowie spełnienia świadczeń w sytuacji, w której w istocie spełnione w sprawie zostały przesłanki wypłaty świadczeń ubezpieczeniowych *per se* nie zasługuje na ochronę prawną jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego nadużycie prawa, nadto wykreowanie treścią rozstrzygnięcia stanu, stanowiącego zaprzeczenie idei porządku prawnego - *ius est ars boni et aequi* - formułowanej już przez Celsusa, leżącej u podstaw wprowadzenia do porządku prawnego normy zawartej w art. 5 k.c. - a to wobec faktu, że

orzeczenie w sprawie wywołuje doniosłe skutki w sferze praw i wolności ubezpieczonego konsumenta, zaś przyznanie ochrony prawnej pozwanemu ubezpieczycielowi, który stosuje niedozwolone postanowienia w swoich wzorcach umownych, winno być także rozpatrywane w kontekście naruszenia podstawowego poczucia sprawiedliwości społecznej.

5. Na podstawie art. 89 § 1 u.SN RPO zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 76 Konstytucji.
6. Na podstawie art. 91 § 1 u.SN Rzecznik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez zasądzenie na rzecz powoda objętej żądaniem pozwu kwoty 93.967,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Rzecznik przedstawiając stan faktyczny wyjaśnił, że wyrokiem z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt II C (...), Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo reprezentowanego przez adwokata S. S. (dalej: powód), który pozwem z dnia 7 października 2016 r. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa Ubezpieczeń (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej: pozwana), kwoty 93.967,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że 20 stycznia 2010 r. S. S. wraz z żoną M. S. zawarli umowę kredytu hipotecznego z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na kwotę 187.934,98 zł. Przed podpisaniem umowy przeczytał ją pobieżnie, nikt nie tłumaczył powodowi oraz jego małżonce warunków ani potrzeby zawarcia dodatkowej umowy ubezpieczenia. Powód wyraził zgodę na uczestnictwo w programie „D.” w ramach ubezpieczenia na wypadek następstw nieszczęśliwych wypadków do nowo udzielonego kredytu (§ 4 ust. 1 pkt a i § 19 ust. 2 umowy). W § 19 umowy wskazano zasady działania programu „D.” i ubezpieczenia. Strony określiły, że uczestnictwo w Programie „D.” jest dobrowolne.

Skarżący wskazał jednak, że jednym z warunków udzielenia kredytu było ustanowienie zabezpieczeń, m.in. poprzez zawarcie umowy ubezpieczenia, a także wyrażenie zgody na uczestnictwo w programie „D.” w ramach ubezpieczenia na

wypadek następstw nieszczęśliwych wypadków do nowo udzielonego kredytu (§ 4 ust. 1 pkt a umowy - k. 10 akt sygn. II C (...)).

Ochronę ubezpieczeniową zapewniała pozwana, wysokość składki za pierwsze 3 lata ubezpieczenia wynosiła 11.276,10 zł. W kolejnych latach trwania ubezpieczenia za każde 12 miesięcy wysokość składki miała wynosić 1% kwoty kredytu pozostałej do spłaty w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającym odnowienie ubezpieczenia, nie więcej niż 20.000,00 zł. W umowie przewidziano, że ubezpieczony może zrezygnować z ubezpieczenia w każdym momencie ze skutkiem na ostatni dzień okresu, za który została uiszczona składka.

Szczegółowe zasady objęcia ochroną ubezpieczeniową określały „Warunki grupowego ubezpieczenia kredytobiorców hipotecznych na wypadek następstw nieszczęśliwych wypadków do nowo udzielonego kredytu” (dalej: WU) które zawierały w szczególności definicje podstawowych pojęć, przedmiot ubezpieczenia oraz zakres ochrony.

Sąd Okręgowy przytoczył § 3 WU określający przedmiot ubezpieczenia oraz podstawowe definicje zawarte w WU, w tym definicję „Trwałej i całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji” oraz „Dnia zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego”, w których znajdują się odniesienia do pojęcia „orzeczenia” oraz definicję pojęcia „orzeczenia” dla potrzeb WU (k. 4).

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód uległ wypadkowi przy pracy, że był wielokrotnie hospitalizowany, że doznał ciężkiego zmiążdżeniowego urazu kończyn dolnych, a w dniu 14 stycznia 2014 r. przeprowadzono u niego zabieg amputacji lewego podudzia. Sąd Okręgowy ustalił, iż po przeprowadzeniu kolejnych badań przez lekarza orzecznika ZUS w kolejno wydawanych na podstawie tych badań orzeczeniach powód był uznawany okresowo za całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji. Odpowiednio w orzeczeniu: z dnia 11 lutego 2014 r. uznany został za całkowicie niezdolnego do pracy do 28 lutego 2015 oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji do 31 sierpnia 2014 r., przy czym okres ten przedłużono do 28 lutego 2015 r. w kolejnym orzeczeniu z 13 sierpnia 2014 r. Następnie, w orzeczeniu z 10 lutego 2015 r. okres całkowitej niezdolności do pracy oraz do samodzielnej egzystencji wydłużono do dnia 29 lutego 2016 r., przy czym okres ten był wydłużany w kolejnych orzeczeniach. Na podstawie opinii biegłego z

zakresu medycyny pracy Sąd Okręgowy ustalił, że w ocenie medycyny pracy w dacie wydania pierwszego orzeczenia przez lekarza orzecznika ZUS w dniu 11 lutego 2014 r. nie istniały wobec powoda przesłanki wskazujące, że będzie on w okresie, co najmniej dwóch lat całkowicie niezdolny do pracy oraz niezdolny do samodzielnej egzystencji, a ewentualne uznanie powoda za całkowicie niezdolnego do pracy w okresie dłuższym niż jeden rok, a tym bardziej niezdolnego do samodzielnej egzystencji wymagało jego bieżącej oceny klinicznej. W okresie od lutego 2014 r. do lipca 2017 r. powód - w sposób ciągły - był uznawany za osobę całkowicie niezdolną do pracy zarobkowej oraz niezdolną do samodzielnej egzystencji. Nie ma podstaw do retrospektywnego kwestionowania orzeczeń lekarzy orzeczników ZUS (k. 5). Sąd Okręgowy przytoczył też dane statystyczne z 2015 r. dotyczące orzeczeń wydawanych dla celów rentowych o całkowitej niezdolności do pracy na okres powyżej 2 lat.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w 2015 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu. Decyzją z dnia 24 kwietnia 2015 r. pozwany odmówił przyznania świadczenia, wskazując, że nie doszło do zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową. Sąd Okręgowy ustalił, że powód ma 61 lat, jest na rencie, był malarzem, leczy się, regularnie spłaca zaciągnięty kredyt i nigdy nie miał zaległości w jego spłacie (k. 6).

Sąd Okręgowy oddalając powództwo uznał, że „nie doszło do spełnienia warunku powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela na podstawie § 2 pkt 6 WU”. Zdaniem sądu, w WU użyto sformułowania „orzeczenie”, które jest jasne i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. W tej sytuacji, w ocenie sądu, wolą stron była ochrona kredytobiorcy zawężona do sytuacji, w której jednorazowe orzeczenie określa niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji na okres powyżej 2 lat. Jak zaznaczył Sąd Okręgowy, nie bez znaczenia jest jednoznaczna opinia biegłego, według którego charakter urazu powoda nie wskazywał na istnienie przesłanek, że będzie on całkowicie niezdolny do pracy oraz samodzielnej egzystencji na okres powyżej 2 lat. Również lekarze orzecznicy ZUS średnio co roku kontrolowali stan zdrowia powoda, który rokował poprawę. Co więcej, z danych statystycznych ZUS wynika, że pierwszorazowe orzeczenia na okres powyżej 2 lat wydawane są jedynie w niecałych 35% spraw” (k. 7).

Powód ani pozwany nie zaskarżyli wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia

25 października 2017 r., sygn. akt II C (...).

Rzecznik Praw Obywatelskich uzasadniając podstawy skargi nadzwyczajnej, w pierwszej kolejności odniósł się obszernie do przesłanki ogólnej (s. 8-13 skargi, k. 12-15). Przedstawił wyjaśnienia dotyczące zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej wynikającej z art. 2 Konstytucji, a także, wynikającego z art. 45 Konstytucji, prawa do sądu.

Przyjmując, iż podstawowy warunek dopuszczalności skargi nadzwyczajnej opisany w art. 89 § 1 *in principio* u.SN powinien być rozumiany jako wymóg wskazania przez podmiot wnoszący skargę nadzwyczajną naruszenia przez zaskarżone orzeczenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (s. 8 skargi), kolejno przedstawił wyjaśnienia dotyczące naruszenia w jego opinii zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego (s. 10 skargi).

Skarżący zauważył, że powód zwrócił się do sądu o ochronę swoich praw, jako ubezpieczony konsument, a zatem niezależnie od faktu reprezentowania go przez profesjonalnego pełnomocnika miał on prawo oczekiwać, że ochrona prawna gwarantowana Konstytucją zostanie mu przyznana. Tymczasem, Sąd Okręgowy w Ł. nie zastosował właściwych przepisów prawa, złamał standardy konstytucyjne ochrony słabszego uczestnika obrotu gospodarczego i postąpił niezgodnie z prawem unijnym, co w opinii Skarżącego prowadzi do utraty zaufania obywatela do państwa i prawa i stanowi naruszenie zasady zaufania obywateli do państwa oraz stanowionego przez nie prawa. Jako godzące w konstytucyjne prawo powoda do sądu, Skarżący uznał też naruszenie obowiązku badania z urzędu klauzul w umowach konsumenckich, co jest jedną z kluczowych zasad chroniących konsumenta przed nadużyciem prawa przez przedsiębiorcę. Jak podkreślił, zapewnienie przestrzegania praw podmiotowych (w tym kluczowego prawa do rzetelnego procesu) jest podstawowym obowiązkiem sądu (s.10 skargi).

Skarżący wskazał, że bezpieczeństwo prawne jednostki wyraża się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, „by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i

działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny”. Podkreślił, że zaskarżone rozstrzygnięcie w następstwie wadliwego zastosowania prawa, określiło sytuację powoda w sposób, którego na podstawie obowiązującego prawa nie mógł przewidzieć, zawierając umowę ubezpieczenia. Konsekwencje prawne rozstrzygnięcia sądu są bowiem sprzeczne z istotą i celem zawarcia umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, a tym samym z prawnie uzasadnionym oczekiwaniem powoda. Konsument ma prawo oczekiwać, że skoro zawarł taką umowę i uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, to ubezpieczyciel pokryje szkodę z tego tytułu, tym bardziej, że umowa ubezpieczenia była powiązana z umową kredytu hipotecznego i kredyt ten miał być spłacony z ubezpieczenia w sytuacji zaistnienia nieszczęśliwego wypadku (s. 11 skargi).

Ponadto Skarżący zawarł wyjaśnienia dotyczące ochrony wynikającej z art. 76 Konstytucji (s. 11-12 skargi), wskazał, że Sąd Okręgowy, odmówił ochrony (rekompensaty za utratę zdrowia) powodowi, który uległ wypadkowi i w wyniku powstałych komplikacji zdrowotnych został poddany amputacji kończyny dolnej, wskutek czego nie był zdolny do wykonywania pracy zawodowej i nie był zdolny do samodzielnej egzystencji przez okres ponad dwuletni. Sąd pozbawił go tym samym ochrony, którą władze publiczne są obowiązane przyznać osobom słabszym, poszkodowanym, konsumentom i wydał orzeczenie niezgodne z konstytucyjnym rozumieniem sprawiedliwości społecznej (s. 12 skargi). Skarżący odniósł się też krytycznie do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny postanowień umowy ubezpieczenia. W ocenie Skarżącego sąd, mimo powołania właściwych przepisów prawa (art. 385 § 2 k.c.) o transparentności wzorca umownego, wyciąga rażąco sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a wręcz „naiwne” wnioski, nie uwzględniając, że umowa ubezpieczenia była umową powiązaną z umową kredytu i mającą charakter adhezyjny, na treść jej konsument nie miał żadnego wpływu, a jedynym jego uprawnieniem było prawo do rezygnacji z zawarcia umowy kredytu potrzebnego na spłatę wcześniejszych zobowiązań. Nie uwzględniono też, że konsument nie został poinformowany o zakresie ubezpieczenia, a w szczególności o wszystkich wyjątkach od objęcia ochroną ubezpieczeniową. Jak wskazał Skarżący, dokonana przez sąd wykładnia jest wykładnią na korzyść

proponenta, co jest niezgodne z prawem (k. 12-13 skargi). W ocenie Skarżącego sprawiedliwość społeczna wymaga przyznania ochrony prawnej słabszemu uczestnikowi życia społecznego i gospodarczego. Słabszą stroną umowy ubezpieczenia, ze względów ekonomicznych i możliwości negocjacyjnych przy zawarciu umowy, jest ubezpieczony, w tym wypadku konsument, który w świetle konstytucyjnych standardów (art. 76 Konstytucji) podlega szczególnej ochronie przez władze publiczne. Zamiast zmierzać do skorygowania zachwianej równowagi w relacji przedsiębiorca-konsument, sąd dodatkowo penalizuje konsumenta, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i uiścił składkę ubezpieczeniową, uznając że jego wolą było wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, przewidzianego w § 2 pkt 6 WU.

Skarżący obszernie uzasadnił przesłanki szczegółowe (s. 14-25 skargi). Uzasadniając rażące naruszenie przepisu proceduralnego - art. 316 § 1 k.p.c. wskazał, że w chwili zamknięcia rozprawy sąd prawidłowo ustalił, że niniejsza sprawa ma charakter konsumencki, jednak nie wyciągnął stąd prawidłowych wniosków i nie podjął działań nakazanych przepisami, tj. nie zbadał z urzędu potencjalnie niedozwolonych postanowień zawartych we wzorcu umownym, ograniczając się do zastosowania art. 65 § 2 k.c. W ocenie Skarżącego brak przeprowadzenia z urzędu testu abuzywności postanowień umownych, niepoinformowanie stron o wynikach przeprowadzonej przez siebie kontroli postanowień umownych i w rezultacie uniemożliwienie konsumentowi przedstawienia stanowiska w przedmiocie abuzywności postanowień umownych, stanowi w świetle prawa krajowego - art. 316 § 1 k.p.c. - rażące naruszenie przepisów proceduralnych chroniących porządek publiczny, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w odpowiedniej wykładni art. 316 § 1 k.p.c., umożliwiającej powodowi podjęcie skutecznej obrony przeciwko niedozwolonym postanowieniom umownym, co nie było możliwe ze względu na błąd popełniony przez sąd krajowy (s. 16 skargi).

Uzasadniając rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, Skarżący wskazał na błędne zastosowanie art. 385 § 2 k.c. i art. 65 § 2 k.c. W jego opinii, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy winien był zbadać abuzywność spornej klauzuli zawartej w WU (s. 17 skargi). Poza tym, nie stosując - co wynika z treści

uzasadnienia - art. 385¹, 385² art. 385³ k.c. sąd dokonał błędnej wykładni art. 808 § 5 k.c.

Skarżący przedstawił interpretację art. 385³ k.c. w świetle przepisów Dyrektywy 93/13 oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych, zwracając uwagę na obowiązek dokonywania z urzędu kontroli abuzywności postanowień wzorców umownych (s. 18-21 skargi). Jak podkreślił, w WU zostało przewidziane wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela względem konsumenta za szkody na osobie, co stanowi niedozwolone postanowienie umowne z uwagi na treść art. 385³ pkt 1 k.c., a ponadto wyłączenia odpowiedzialności zostały ujęte w § 6 WU (o tożsamym tytule), a wśród nich nie zawarto wyłączenia z powodu określonego w § 2 pkt 6 WU (s. 21 skargi). Skarżący podkreślił jednocześnie, że stwierdzenie abuzywnego charakteru klauzuli i tym samym eliminacja niekorzystnego warunku przewidzianego w § 2 pkt 6 WU, nie powinna prowadzić do stwierdzenia nieważności całej umowy ubezpieczenia, bowiem pozostałe postanowienia WU pozwalają na ustalenie głównych świadczeń stron umowy ubezpieczenia (art. 805 § 1 k.c.) (s. 25 skargi).

W ocenie Rzecznika, na ochronę prawną sądu nie powinien zasługiwać, stanowiący nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), zarzut pozwanego powołujący literalną treść WU. Sąd przyjął ścisłą interpretację § 2 pkt 6 WU, tymczasem, w ocenie Rzecznika takie rozumowanie jest nieprawidłowe, gdyż z orzeczeń lekarzy ZUS wynika, że powód pozostawał trwale niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji przez okres powyżej 2 lat natomiast wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, w przyjętej w § 2 pkt 6 WU formule, w rzeczywistości czyniłoby ochronę ubezpieczonego czysto iluzoryczną.

Skarżący uzasadnił też zasadność orzeczenia przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy, wskazując, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny oraz zgromadzony materiał dowodowy pozwalają na stwierdzenie abuzywności klauzuli z § 2 pkt 6 WU, a pozwany nie kwestionował wysokości odszkodowania.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną pozwana wniosła o oddalenie skargi nadzwyczajnej oraz o przedstawienie przez Sąd Najwyższy Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego co do zgodności przepisu ustawy o SN z Konstytucją tj. czy art. 89 § 1 u.SN, w zakresie w jakim umożliwia wniesienie skargi

nadzwyczajnej od takiego prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego, od którego można było złożyć zwyczajny środek odwoławczy, a strona do tego uprawniona nie skorzystała z tego uprawnienia, jest zgodny z art. 2, 7 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Pozwana przedstawiła wyjaśnienia odnośnie znaczenia pojęcia „rażącego naruszenia prawa” oraz nierozpoznania sprawy co do istoty. Odnosząc się do twierdzenia Skarżącego, że sąd orzekając w sprawie mającej charakter konsumencki powinien z urzędu badać obecność klauzul abuzywnych wskazała, że do takiego badania przez Sąd doszło, na co wskazują m.in. twierdzenia Skarżącego zawarte w pkt 2 *petitum*, dotyczące niewłaściwego zastosowania art. 805 § 1 i 2 k.c., art. 385 § 2 k.c. i art. 65 § 2 k.c. i stwierdzenia przez Sąd, że postanowienia § 2 pkt 6 WU są jasne, precyzyjne a ich treść nie budzi wątpliwości. Jak podkreśliła pozwana, Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał, iż zbadał postanowienia umowy ubezpieczenia pod kątem abuzywności, pod kątem ich jednoznaczności, biorąc pod uwagę cel i charakter umowy oraz to, że jej stroną jest konsument. Sąd zbadał czy to konkretne postanowienie umowy ubezpieczenia, na podstawie którego ubezpieczyciel odmówił wypłaty świadczenia powodowi odpowiada prawu. Ponadto zwróciła uwagę, że badane przez Sąd postanowienie umowy ubezpieczenia dotyczyły głównego świadczenia stron, przez co nie mogły być oceniane przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c.

Pozwana wskazała też, że przepisy prawa nie definiują pojęcia „wypadku ubezpieczeniowego” stąd ubezpieczyciel musi sam go wskazać w umowie. Brak jest szczegółowych przepisów ustawy zakazujących wprowadzenia, w tym względzie ograniczeń przez strony umowy, które mogą wprowadzić szczegółowe warunki powstania odpowiedzialności odszkodowawczej i określić jej zakres. Nie jest zatem zasadny zarzut Skarżącego, że w umowie ubezpieczenia, ubezpieczyciel nie może wyłączyć odpowiedzialności za szkody na osobie.

Pozwana uznała też za słuszne, iż Sąd Okręgowy nie zastosował art. 5 k.c., bowiem klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem regulacji prawnej. Pozwana odmówiła

świadczenia w sposób zgodny z prawem, respektując postanowienia umowy ubezpieczenia. Pozwana nie może być zmuszana do odpowiedzialności absolutnej za zdarzenie ubezpieczeniowe czy też świadczeń *ex gratia*, tylko dlatego, że zgłaszający roszczenie jest konsumentem. Przepis art. 5 k.c. powinien być stosowany wyjątkowo i z dużą ostrożnością.

W ocenie Pozwanej Skarżący nie spełnił ponadto przesłanki ogólnej, gdyż dostatecznie nie uzasadnił na czym (na gruncie realiów konkretnej sprawy) miałoby polegać naruszenie, o którym mowa w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Jak zaznaczyła Pozwana, zupełnie bezpodstawne są zarzuty naruszenia zasady sprawiedliwości proceduralnej. Powód miał możliwość wysłuchania, uczestniczył w rozprawie, przeprowadzono postępowanie dowodowe, powód posiadał profesjonalnego pełnomocnika, miał możliwość złożenia zwyczajnego środka zaskarżenia od niekorzystnego dla niego orzeczenia - z czego nie skorzystał.

Pozwana podniosła, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że doszło do naruszenia przepisów prawa przez Sąd, to żadne z nich nie może być uznane za rażące oraz zaznaczyła, że skarga nadzwyczajna nie powinna stanowić „sanowania” działania bądź zaniechania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie. Na wstępie konieczne jest uczynienie kilku porządkujących ustaleń, co do konstrukcyjnej specyfiki kontroli nadzwyczajnej.

I.

1. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego kontroli nadzwyczajnej w art. 89-95 u.SN miało na celu zaradzenie podnoszonemu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego deficytowi w zakresie środków ochrony konstytucyjnych praw obywateli, wynikającemu ze specyfiki konstrukcyjnej skargi konstytucyjnej. Środek ten nie pozwalała bowiem na adekwatną reakcję względem orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, które wprowadzicie zapadały z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można czynić zarzutu niekonstytucyjności. Dlatego koniecznym było wprowadzenie do porządku

prawnego skargi nadzwyczajnej, która nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, ale instrument skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych. Kilukrotnie wyjaśniana była w orzecznictwie Sądu Najwyższego również zgodność skargi nadzwyczajnej z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 1-6; z 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20, pkt. 1-5).

2. Skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona w oparciu o przynajmniej jedną z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (przesłanki szczegółowe) i gdy dodatkowo jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (przesłanka funkcjonalna) (art. 89 § 1 *in principium*). W pierwszej kolejności zatem dokonać należy oceny zaistnienia podstaw szczegółowych skargi nadzwyczajnej, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy ziściła się również przesłanka funkcjonalna polegająca na zapewnieniu zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20 pkt 2; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt. 10). Dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe jest ważenie tego, czy w konkretnej sprawie, waga stwierdzonych naruszeń w zakresie przesłanek szczegółowych, uzasadnia odstępnie od ochrony powagi rzeczy osądzonej, która również ma swoje konstytucyjne podstawy w art. 2 Konstytucji RP (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

Przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującym związanie sądu podstawami skargi nadzwyczajnej, uwzględnić należy specyfikę przesłanki funkcjonalnej. Konieczność zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji wymaga wzięcia pod uwagę sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie zasad konkretyzujących tę normę ustrojową. Sąd Najwyższy nie może jednak abstrahować od całokształtu zasady wyrażonej w tym przepisie Konstytucji, nawet jeśli skarżący nie wyeksplikował z należytą dokładnością, istotnych dla

sprawy aspektów zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

II.

3. Badając ustawowe przesłanki zasadności i dopuszczalności wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich skargi nadzwyczajnej na wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt II C (...), w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż w sposób nie budzący wątpliwości orzeczenie wydane zostało przez sąd powszechny.

Zaskarżony wyrok jest również prawomocny, bowiem zgodnie z art. 363 § 1 k.p.c. orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. W analizowanej sprawie, powód ani pozwana nie zaskarżyli wyroku, a wynikający z art. 369 § 1 k.p.c. termin na wniesienie apelacji upłynął.

Zaskarżony wyrok nie może być ani uchylony, ani zmieniony w trybie skargi kasacyjnej (orzeczenie sądu pierwszej instancji - art. 398¹ § 1 k.p.c.) ani skargi o wznowienie postępowania (w sprawie nie zostały spełnione przesłanki opisane w art. 401 k.p.c., art. 401¹ k.p.c. oraz art. 403 k.p.c., warunkujące dopuszczalność wniesienia skargi o wznowienie postępowania). Z akt sprawy nie wynika również, by od zaskarżonego orzeczenia wniesiono wcześniej skargę nadzwyczajną (art. 90 § 1 u.SN).

4. W świetle art. 89 § 3 u.SN biorąc pod uwagę datę wydania i uprawomocnienia zaskarżonego w przedmiotowej sprawie orzeczenia nie budzi wątpliwości legitymacja Rzecznika Praw Obywatelskich do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podobnie jak dochowanie terminu na jej wniesienie. Skarga została złożona przed upływem pięcioletniego terminu, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN, więc zbędne było powołanie przez Rzecznika Praw Obywatelskich jako podstawy wniesienia skargi także art. 115 § 1 oraz § 1a u.SN. Przepisy te należy powołać w przypadku wniesienia skargi po upływie terminu wskazanego w art. 89 § 3 u.SN.

5. Skarżący formułując zarzuty wyjaśnił na czym w jego opinii polegać miało w przedmiotowej sprawie rażące naruszenie prawa procesowego (art. 316 § 1 k.p.c.

w zw. z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13) oraz rażące naruszenie prawa materialnego (art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c. i w zw. z art. 65 § 2 k.c.; art. 808 § 5 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 5 k.c., w zw. z art. 385³ pkt 1 k.c., w zw. z art. 3 ust. 1 i 2, art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz art. 5 k.c.). Odnosił się także do przesłanki funkcjonalnej, wskazując na konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Pozwala to uznać, iż skarga spełnia wymogi formalne niezbędne dla jej rozpoznania.

6. Konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy w przypadku uznania którejś ze szczegółowych podstaw skargi za uzasadnioną, ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

III.

7. Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którym po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy.

Skarżący odwołuje się do zdania pierwszego powołanego przepisu, wywodząc, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy rozstrzyganiu sprawy obowiązujących w chwili wydania orzeczenia przepisów Dyrektywy 93/13 zobowiązujących do badania z urzędu klauzul niedozwolonych we wzorcach umownych stosowanych przez przedsiębiorcę oraz do podejmowania skutecznych środków w celu zapobiegania stałemu stosowaniu nieuczciwych postanowień w umowach zawieranych przez przedsiębiorcę z konsumentami.

Tak sformułowany zarzut jest nieadekwatny do materii objętej przepisem, którego rażącą obrazę zarzuca Skarżący wyrokowi. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że art. 316 § 1 k.p.c. wyraża jedną z podstawowych zasad orzekania, nakazującą sądowi uwzględnienie stanu faktycznego i prawnego (stanu rzeczy) istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (stan sprawy może bowiem w toku procesu ulegać zmianom). Zarzucając

naruszenie tego przepisu skarżący powinien zatem wykazać, że sąd błędnie opart rozstrzygnięcie na faktach aktualnych w innym czasie - poprzedzającym lub następującym po zamknięciu rozprawy, względnie na nieobowiązujących w chwili zamknięcia rozprawy normach prawnych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 stycznia 2020 r., I CSK 552/18; z 29 lipca 2020 r., I UK 10/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 8 września 2017 r., II CSK 178/17). O naruszeniu art. 316 § 1 k.p.c. można mówić wówczas, gdy wydając orzeczenie sąd nie uwzględnił między innymi zmiany stanu prawnego zaistniałej w toku postępowania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, przepis ten nie może stanowić natomiast podstawy do wysuwania zarzutów w kwestii określenia konsekwencji wynikających z obowiązywania normy prawnej, jak również zarzutów dotyczących subsumcji ustaleń faktycznych do wskazanej normy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I CKN 179/99; z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06; z 5 listopada 2009 r., II UK 102/09 i II UK 103/09; z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09; z 15 listopada 2017 r., III UK 259/16).

Przytoczone przez Skarżącego argumenty, za pomocą których zmierza do wykazania, iż doszło do naruszenia obowiązku przeprowadzania z urzędu testu abuzywności we wzorcach umów, którymi posługiwał się przedsiębiorca zawierając transakcje z konsumentami, nie są zatem adekwatne do postawionego Sądowi Okręgowemu zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c.

8. Na uwzględnienie zasługuje natomiast sformułowany w pkt 2 *petium* zarzut rażącego naruszenia art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c. i w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz oczywiście niezasadne i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że postanowienia WU są precyzyjne, jasne i ich treść nie budzi wątpliwości.

Pojęcie wypadku ubezpieczeniowego, którego wystąpienie warunkuje obowiązek spełnienia przez ubezpieczyciela określonego świadczenia (art. 805 § 1 k.c.) nie zostało ustawowo zdefiniowane. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że stwierdzenie, czy konkretne zdarzenie stanowi taki wypadek, z reguły wymaga dokonania wykładni umowy ubezpieczenia oraz - stanowiących jej integralną część - ogólnych warunków ubezpieczenia. Nie ma wątpliwości, że ogólne warunki ubezpieczenia, jako wzorzec umowny podlegają wykładni

stosującej dyrektyw interpretacji oświadczeń woli, ustanowionych przez ustawodawcę w art. 65 § 2 k.c. przy uwzględnieniu wyrażonej art. 385 § 2 k.c. zasady interpretacji niejasnych postanowień wzorca w sposób korzystny dla konsumenta (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 stycznia 2006 r., V CSK 90/05; z 7 marca 2007 r., II CSK 475/06; z 9 lipca 2008 r., V CSK 65/08; z 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 420/13; z 17 stycznia 2019 r., IV CSK 516/17).

Wykładnia ta, na co zresztą zwracał uwagę Sąd Okręgowy, nie może pomijać celu umowy ubezpieczenia, którym jest ochrona ubezpieczonego, realizowana przez uwzględnienie - jako zasady - odpowiedzialności ubezpieczyciela, przy jednoczesnym ograniczonym rozumieniu przesłanek wyłączających tę odpowiedzialność (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 lutego 2015 r., II CSK 295/14; z 14 marca 2018 r., II CSK 445/17).

W judykaturze na tle art. 385 k.c. przyjmuje się, że stan jednoznaczności tekstu zakłada sytuację, w której tekst jest formułowany dokładnie, wyraźnie i precyzyjnie, a jego sens może być odczytany tylko w jeden sposób (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12; z 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13; z 4 marca 2016 r., I CSK 72/15; z 16 września 2016 r., IV CSK 711/15; z 12 kwietnia 2019 r., I CSK 321/18). Jak zaznaczył Sąd Najwyższy, najdalej idąca ścisłość i precyzja pożądana jest wtedy, gdy miarodajne postanowienia są elementem wzorca umownego, którego adresatami są konsumenci. Przy czym, nakaz unikania niejednoznaczności tak dalece, jak to możliwe, dotyczy nie tylko warstwy słownej wzorca, lecz także składni i usytuowania związanych ze sobą treści w ramach wzorca, takich jak treści modyfikujące lub ustanawiające wyjątki i wyłączenia od stosowania postanowień o ogólnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2019 r., I CSK 321/18). Sąd Najwyższy zwracał też uwagę, że przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do desygnatu pojęć i całokształtu postanowień wzorca. Podstawowe znaczenie ma użyty język, redakcja i obszerność dokumentu, a nawet jego układ graficzny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 września 2016 r., IV CSK 711/15).

Sąd Najwyższy podkreślał ponadto, że umowa ubezpieczenia należy do umów szczególnego zaufania, w której działania kontrahentów powinny być lojalne, przy czym spełnienie funkcji ochronnej przez tę umowę wymaga, by przed jej

zawarciem ubezpieczający miał świadomość, jakie wypadki nie są objęte ubezpieczeniem lub ograniczają albo wyłączają odpowiedzialność ubezpieczyciela (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 15 stycznia 2016 r., I CSK 122/15; z 16 września 2016 r., IV CSK 711/15).

Ponadto należy pamiętać, że umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy wykładni jej postanowień nie można tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu. Z tego punktu widzenia konieczność dokonania wykładni woli stron umowy i oceny rozumienia przez strony zarówno postanowień umowy jak i postanowień ogólnych, wymaga zawsze uwzględnienia również okoliczności, w których doszło do złożenia oświadczeń woli i zawarcia umowy ubezpieczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2013 r., IV CNP 80/12).

W przypadku umowy ubezpieczenia kształtowanej w oparciu o wzorzec umowny i zawieranej z konsumentem, konieczne jest zatem uwzględnienie przy ocenie jednoznaczności wzorca umownego w świetle art. 395 § 2 k.c., nie tylko literalnego brzmienia definicji poszczególnych pojęć, ale także ich wzajemnej relacji, powiązań pomiędzy poszczególnymi fragmentami wzorca oraz całokształtem postanowień. Konieczne jest też uwzględnienie celu ochronnego umowy ubezpieczenia, a także okoliczności, w których doszło do złożenia oświadczeń woli i zawarcia umowy ubezpieczenia.

9. Przenosząc powyższe uwagi na realia rozpoznawanej sprawy, po pierwsze należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu przywołał podstawowe definicje zawarte w WU (zdarzenia ubezpieczeniowego, trwałej i całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji, orzeczenia - k. 6), jednak skupił się i w zasadzie ograniczył do analizy jednego z postanowień WU tj. § 2 pkt 6 WU, zawierającego definicję „orzeczenia”. Zastosował interpretację literalną tego punktu, nie uwzględniając okoliczności, że punkt ten stanowił tylko jedno z wielu postanowień WU kształtujących warunki ubezpieczenia.

Zauważyć natomiast należy, że kolejnym paragrafom WU zostały nadane tytuły. Między innymi zamieszczony został § 6 zatytułowany „Wyłączenia odpowiedzialności”, w którym nie wspomina się o wyłączeniu odpowiedzialności w przypadku powstania trwałej i całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji, jeśli orzeczona została na okres krótszy niż 2 lata.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie uwzględnił też tego, iż w § 3 WU zatytułowanym „Przedmiot ubezpieczenia i zakres ochrony ubezpieczeniowej” jak i w definicji „zdarzenia ubezpieczeniowego”, a nawet w definicji „trwałej i całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji” nie jest zawarty wymóg konieczności orzeczenia trwałej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji na „okres powyżej 2 lat”, natomiast w definicjach tych eksponowany jest wymóg zaistnienia „nieszczęśliwego wypadku” w „okresie odpowiedzialności Ubezpieczyciela”. Informacja o wymogu uzyskania orzeczenia na „okres powyżej 2 lat” pojawia się dopiero w analizowanej przez Sąd Okręgowy, w oderwaniu od pozostałych postanowień WU, definicji „Orzeczenia”, do którego to pojęcia odesłano jedynie w definicji „trwałej i całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji”. Takie kaskadowe budowanie definicji dalece utrudnia właściwe ich zrozumienie, co powinno być uwzględnione przez Sąd Okręgowy przy ocenie postanowień umowy ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy słusznie za dopuszczalne uznał wprowadzenie w umowie ubezpieczenia szczegółowych warunków powstania odpowiedzialności odszkodowawczej określających jej zakres. Jednak w swojej ocenie WU Sąd Okręgowy ograniczył się do analizy zaledwie jednej definicji z § 2 pkt 6 WU. W ogóle nie odniósł się natomiast do tych postanowień WU, w których powód-konsument, powinien - zgodnie z tytułem paragrafu - szukać informacji na temat ograniczeń. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił też wzajemnej relacji § 2 pkt 2 oraz § 6 WU, a jedynie uznał, bazując na treści § 2 pkt 6 WU, że powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia, w której, na podstawie zasady swobody umów i w granicach obowiązujących przepisów, określone zostały szczegółowe warunki powstania odpowiedzialności po stronie ubezpieczyciela na wypadek określonego zdarzenia, czyli trwałej i całkowitej niezdolności powoda do, pracy i samodzielnej egzystencji, potwierdzonej orzeczeniem, które jednorazowo stwierdzało tę niezdolność na okres powyżej 2 lat (k. 7).

Sąd Okręgowy nie wziął też pod uwagę okoliczności, w których doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia. Uzasadniając swoją ocenę dotyczącą tego, iż postanowienia WU są „precyzyjne, jasne i nie budzą wątpliwości” podkreślił, że „gdyby intencją stron było takie rozszerzenie odpowiedzialności strony pozwanej,

że obejmowałoby ono kilka następujących po sobie orzeczeń, które stwierdzałyby łącznie okres niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji powyżej 2 lat, to nie było przeszkód, aby takie sformułowanie znalazło się w WU. Wolą stron ochrona kredytobiorcy (będąca celem umowy) została WU zawężona do sytuacji, w której orzeczenie określa niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji na okres powyżej 2 lat” (k. 7). Sąd Okręgowy całkowicie bezpodstawnie stanął zatem na stanowisku, które *de facto* negowało konsumencki charakter umowy, zakładając, jakoby ubezpieczający się miał wpływ na treść wzorca umowy. W związku z tym, Sąd Okręgowy pominął również okoliczność, że powód zawarł umowę ubezpieczenia w drodze przystąpienia (adhezji) i na jej treść nie miał żadnego wpływu. Jej warunki ustalone zostały przez inne podmioty, stąd zakres jego autonomii woli - będącej fundamentem zasady swobody umów - został w znacznym stopniu ograniczony i sprowadzał się do akceptacji przedstawionych ogólnych warunków umów bez możliwości zmiany treści zawartych w nich postanowień. Co więcej, zarówno ubezpieczyciel jak i ubezpieczający byli profesjonalnymi, współpracującymi ze sobą wyspecjalizowanymi instytucjami finansowymi, twórcami zintegrowanego pakietu usług finansowych obejmujących usługi bankowe i ubezpieczeniowe. Ubezpieczony, zawierający umowę ubezpieczenia komplementarnego z umową kredytu, był jedynym nieprofesjonalnym uczestnikiem stosunku prawnego będącego przedmiotem rozpoznania, i z tego powodu miał status konsumenta. Przy interpretacji postanowień umowy okoliczność ta powinna była zostać uwzględniona, a stwierdzenie iż „nie było przeszkód, aby takie sformułowanie znalazło się w WU” jest całkowicie niespójne z ustaleniami uprzednio dokonanyymi przez Sąd Okręgowy.

Sąd Okręgowy pomimo ustalenia, że „[n]ikt nie tłumaczył powodowi oraz jego małżonce warunków ani potrzeby zawarcia dodatkowej umowy ubezpieczenia” (k. 10) nie uwzględnił tej okoliczności przy dokonywaniu oceny prawnej, a z ustalenia tego wynika przecież, iż konsument nie został poinformowany o zakresie ubezpieczenia, a w szczególności o wszystkich wyjątkach od objęcia ochroną ubezpieczeniową. Rację ma zatem Skarżący, że dokonana przez sąd wykładnia jest wykładnią na korzyść proponenta (k. 12-13 skargi).

Sąd Okręgowy mimo powołania właściwych przepisów prawa o

transparentności wzorca umownego (art. 385 § 2 k.c.), niewłaściwe je zastosował oraz dokonał błędnej wykładni, nie uwzględniając wymogu dokonywania wykładni na korzyść konsumenta oraz ubezpieczonego, i wyciągnął sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wnioski. Dokonał błędnej oceny, iż „postanowienia WU są precyzyjne, jasne i nie budzą wątpliwości, co do ich interpretacji” i w konsekwencji błędnie uznał, że „nie ma potrzeby sięgania do wykładni postanowień wzorca umowy stworzonego przez ubezpieczyciela”, przez co naruszył art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c. i w zw. z art. 65 § 2 k.c.

10. Przesłanką skargi nadzwyczajnej może być wyłącznie rażące naruszenie przepisów prawa (zarówno materialnego jak i procesowego), przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a zatem samo stwierdzenie, iż doszło do naruszenia przepisów nie jest wystarczające.

W orzecznictwie i literaturze wskazuje się, że przez „rażące” naruszenie prawa należy rozumieć naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, art. 89, nb. 16). „Rażące” naruszenie prawa jest zwrotem ocennym, doświadczalnie niemierzalnym (wyroki Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2019 r., II KK 74/18; z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20).

Do rażącego naruszenia prawa dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w sposób oczywisty i bezsprzeczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstaw do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2015 r., V KK 194/15, postanowienie z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 61/20). Rażące naruszenie prawa zachodzi, gdy zaskarżony wyrok można uznać za niewątpliwie sprzeczny z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, gdy był wynikiem rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (wyroki Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06; z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06; z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05). Ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa, jest uzależniona także od wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, stopnia

(istotności) jej naruszenia i skutków naruszenia dla stron postępowania (wyroki Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 44/19, z 3 czerwca 2020 r., I NSNc 46/19; z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 47/19; z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20; z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20).

Na gruncie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. uznaje się, że naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie polega na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (zob. T. Ereciński, Komentarz do art. 398³ Kodeksu postępowania cywilnego [w:] T. Ereciński [red.], J. Gudowski, K. Weitz, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom III, Postępowanie rozpoznawcze, LEX/el. 2016, pkt 15). Polega ono na błędnym podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod hipotezę normy prawnej (błąd subsumcji), czyli mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego: z 20 listopada 2002 r., II CKN 1492/00; z 16 czerwca 2020 r., I NSNc 40/19; wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19; z 17 grudnia 2020 r., I NSNc 9/20). Naruszenie prawa materialnego w tej formie polegać może także na niezastosowaniu określonej normy prawnej do konkretnego stanu faktycznego, pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumcji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 1997 r., I CKN 179/97). Wypracowane w doktrynie i orzecznictwie na gruncie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. pojęcie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie może być odniesione do naruszenia, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN (zob. wyrok z 17 grudnia 2020 r., I NSNc 9/20).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie przychylił się ponadto do stanowiska, w myśl którego „[r]ażące» naruszenie prawa w rozumieniu art. 89 § 1 pkt 2 u.SN. oznacza naruszenie relewantne z punktu widzenia przesłanki ogólnej skargi, czyli konieczności urzeczywistnienia zasady demokratycznego państwa prawnego” (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 24 marca 2021 r., I NSNc 134/20; z 8 czerwca 2021 r., I NSNc 25/19). W tym kontekście nie bez znaczenia w przedmiotowej sprawie jest wynikający z art. 76 Konstytucji RP obowiązek zapewnienia właściwej ochrony konsumentów, jako słabszej strony stosunku prawnego, spoczywający na każdym organie i instytucji państwa, w tym również na sądach. Poza bezpośrednim umocowaniem w art. 76 Konstytucji RP, ochrona konsumentów, na mocy art. 9

Konstytucji RP znajduje podstawy także w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w Karcie Praw Podstawowych UE oraz w unijnym prawie pochodnym, a zatem ochrona wynikająca z art. 76 Konstytucji nie może abstrahować od zasad i wymagań prawa europejskiego (zob. wyrok z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20).

Okoliczności przedmiotowej sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że Sąd Okręgowy w praktyce całkowicie pominął słabszą pozycję powoda jako konsumenta, uznając, że miał on taką samą możliwość wpływania na treść WU jak proponent tego wzorca i jakoby nie istniały przeszkody, aby strony umowy zmieniły treść postanowień WU w taki sposób, aby lepiej oddawała intencje stron, pomimo że jedynym uprawnieniem powoda było przystąpienie do umowy lub rezygnacja z ubezpieczenia. Sąd Okręgowy nie zapewnił zatem należytej ochrony konsumentowi, naruszając w ten sposób art. 76 Konstytucji, co stanowi istotny czynnik pozwalający na uznanie, iż naruszenie przywołanych w pkt 2 *petitum* przepisów miało charakter rażący, tym bardziej, że formalnie Sąd Okręgowy nie przeczył i był w pełni świadom konsumenckiego charakteru umowy, na gruncie której zaistniała rozpoznawana sprawa.

11. Okoliczności przedmiotowej sprawy pozwalają zatem uznać, iż Sąd Okręgowy dokonał rażąco niewłaściwego zastosowania prawa uznając za precyzyjne, jasne i niebudzące wątpliwości postanowienia WU, w sytuacji gdy prawidłowe zastosowanie art. 385 § 2 k.c., z uwzględnieniem wymogów wynikających z art. 76 Konstytucji powinno prowadzić do stwierdzenia, iż postanowienia WU budzą realne wątpliwości co do treści istotnych postanowień umowy (zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową) wobec czego należało zastosować art. 65 § 2 k.c., dokonując wykładni na korzyść ubezpieczonego konsumenta. Co więcej, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu przytoczył tę normę jednak w praktyce jej nie zastosował.

12. Niezasadny okazał się natomiast sformułowany w pkt 3 *petium* zarzuty rażącego naruszenia wymienionych tam przepisów prawa materialnego poprzez ich niezastosowanie. Skarżący oparł ten zarzut na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził z urzędu testu abuzywności postanowień WU, a w szczególności nie zbadał abuzywności § 2 pkt 6 WU, zawierającego definicję „orzeczenia”.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości, sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania Dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile sąd ów posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu prawnego i faktycznego (zob. wyrok TSUE z 13 września 2018 r. Profi Credit Polska C-176/17, EU:C:2018:711, pkt 42; podobnie wyroki: z 21 kwietnia 2016 r., Radlinger i Radlingerová, C-377/14, EU:C:2016:283, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo; z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 58).

W przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości, iż powód jako osoba fizyczna, zawierająca umowę ubezpieczenia z przedsiębiorcą występował jako konsument, w związku z czym, umowa ubezpieczenia, w tym WU wchodzi w zakres stosowania Dyrektywy 93/13, a zatem sąd z urzędu zobowiązany jest zbadać czy postanowienia WU mają nieuczciwy charakter.

Jak zauważył Skarżący, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że sprawa ma charakter konsumencki, a ponadto, czego nie zauważył już Skarżący, Sąd Okręgowy zawarł w uzasadnieniu wyjaśniania dotyczące wymogu transparentności wzorców umownych, a także sposobu interpretacji wzorca umownego stworzonego przez ubezpieczyciela, jak też bezpośrednio odniósł się do brzmienia kwestionowanego przez Skarżącego § 2 pkt 6 WU. Jak wskazał Sąd Okręgowy, wykładnia postanowień wzorca umowy musi uwzględniać określony cel umowy ubezpieczenia (art. 65 §2 k.c.), którym jest ochrona ubezpieczonego realizowana poprzez uwzględnienie, jako zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela, oraz ograniczenia w zdolności rozumienia przesłanek wyłączających tę odpowiedzialność. Ponadto, wykładnia taka nie może prowadzić do zaostrzenia wymagań stawianych ubezpieczającemu i ograniczania obowiązków ubezpieczyciela, a miarodajny dla wykładni postanowień wzorca jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony (k. 7). Uwzględniając te założenia, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż w jego ocenie postanowienia WU są precyzyjne, jasne i nie budzą wątpliwości, co do ich interpretacji, nie ma zatem potrzeby sięgania do wykładni postanowień wzorca umowy stworzonego przez ubezpieczyciela. Sąd

Okręgowy stwierdził, że w § 2 pkt 6 WU użyto sformułowania „orzeczenie” (liczba pojedyncza), a nie „orzeczenia”, czy też „kilka następujących po sobie orzeczeń”, a nadto wskazano, że orzeczenie takie ma określać niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji na okres powyżej 2 lat.

W takich okolicznościach, nie jest zasadne twierdzenie Skarżącego, że Sąd Okręgowy w ogóle nie dokonał badania abuzywności postanowień WU, co według Skarżącego stanowiło konsekwencję rażącego naruszenia prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 808 § 5 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 5 k.c., w zw. z art. 385³ pkt 1 k.c., oraz w zw. z art. 3 ust. 1 i 2, art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Wobec tego, zarzut naruszenia, a tym bardziej rażącego naruszenia tych przepisów nie jest zasadny.

13. Nie jest też zasadny zarzut rażącego naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Wykonywanie prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z tymi kryteriami jest bezprawne i z tego względu nie korzysta z ochrony sądowej. Zasadą jest domniemanie, że ten kto korzysta ze swego prawa postępuje zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. Ze względu na niedookreślony charakter klauzul generalnych zawartych w art. 5 k.c. należy ostrożnie korzystać z instytucji nadużycia prawa podmiotowego, a przede wszystkim wymaga to wszechstronnego rozważenia okoliczności, aby w ten sposób nie doprowadzić do podważenia pewności obrotu prawnego.

Jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, norma zawarta w tym przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1969 r., III CRN 310/69; z 19 września 2002 r., V CKN 1217/00; z 26 listopada 2004 r., V CK 263/04; z 27 lutego 2019 r., II CSK 29/18; postanowienie Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2020 r., II CNP 20/20).

W przedmiotowej sprawie sięganie do klauzuli nadużycia prawa nie było

potrzebne, bowiem przy właściwym zastosowaniu art. 385 § 2 k.c. i art. 65 § 2 k.c. interes powoda (który jako konsument zawarł umowę ubezpieczenia dla uzyskania ochrony w przypadku zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego i który został uznany za trwale i całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji na okres zdecydowanie przewyższający 2 lata) zostałyby należycie ochroniony. W związku z tym, zarzut naruszenia art. 5 k.c., a tym bardziej rażącego naruszenia tego przepisu, nie zasługuje na uwzględnienie w ramach prowadzonej w tej sprawie kontroli nadzwyczajnej.

IV.

14. Sąd Najwyższy stwierdził zaistnienie przesłanki szczegółowej skargi nadzwyczajnej w postaci rażącego naruszenia art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c. i w zw. z art. 65 § 2 (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN). Pozwala to przejść do dalszego etapu kontroli nadzwyczajnej w postaci zbadania, czy w wyniku wspomnianego naruszenia, można mówić o konieczności uchylecia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia celem zapewnienia poszanowania zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

O ile ocena spełnienia przesłanki szczegółowej sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z zasadą wynikającą z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości. Przemawia za tym nie tylko charakter zasady z art. 2 Konstytucji, której zachowanie jest oceniane nie tyle w dychotomicznych kategoriach naruszenia bądź nienaruszenia, ale przez ocenę stopnia jej realizacji w optymalizacyjnej konfrontacji z innymi zasadami. Przemawia za tym również fakt, że art. 89 § 1 *principium* u.SN nie mówi o przestrzeganiu lub nienaruszeniu wskazanej w nim normy, ale o konieczności zapewnienia zgodności z tą zasadą. Jest ona zatem nie tyle kryterium poprawności, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej. W wyniku rozpoznania skargi powinna zostać bowiem urzeczywistniona zgodność orzeczeń sądów powszechnych z art. 2 Konstytucji RP. Jednocześnie, z samej natury normy będącej zasadą wynika konieczność stosowania zasady proporcjonalności przy ocenie jej przestrzegania (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r.,

I NSNc 89/20).

Zważywszy na specyfikę kontroli nadzwyczajnej, celem ostatniego jej etapu jest wykazanie, że natura i rozmiar nieprawidłowości popełnionych przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia usprawiedliwia odstępnie od - wynikającej skądinąd również z zasady państwa prawnego - ochrony przynależnej powadze rzeczy osądzonej poprzez zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku. Co do zasady, art. 2 Konstytucji RP stoi na straży ostateczności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych, jednak niekiedy natura i ciężar popełnionych uchybień może nakazywać danie pierwszeństwa względem wynikającym z konieczności ochrony innych praw i wolności konstytucyjnych.

W obecnej sprawie wazeniu podlegają zatem, z jednej strony, ochrona stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, z drugiej zaś strony wzgląd na ochronę konsumenta oraz ochronę zaufania obywateli do państwa.

15. Skarżący wskazał w *petitum* skargi, iż wnosi ją z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W kwestionowanym wyroku dopatrył się on niesprawiedliwości i naruszenia zasad współżycia społecznego, powodujących negatywne konsekwencje w sferze praw i wolności obywatelskich powoda (s. 8 skargi). Zaznaczył, że powód zwrócił się do sądu o ochronę swoich praw, jako ubezpieczony konsument, natomiast Sąd Okręgowy nie zastosował właściwych przepisów prawa, złamał standardy konstytucyjne ochrony słabszego uczestnika obrotu gospodarczego i postąpił niezgodnie z prawem unijnym. Sytuacja ta prowadzi dodatkowo do utraty zaufania obywatela do państwa i prawa (s. 10 skargi). Sąd Okręgowy w Ł. dokonując interpretacji postanowień WU i wykładni woli stron umowy ubezpieczenia nie uwzględnił wymagań odnośnie sposobu oceny wzorca umownego wynikających z faktu, iż powód jest konsumentem, i że jako słabsza strona umowy zawieranej z profesjonalistą podlega ochronie. Tym samym, Sąd Okręgowy nie wywiązał się z obowiązku ciążącym na organach państwa na mocy art. 76 Konstytucji RP.

Do utraty zaufania obywatela do państwa i prawa prowadziło działanie Sądu Okręgowego w Ł., który przytaczając w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzecznictwo wskazujące na konieczność dokonywania interpretacji wzorca

umownego z uwzględnieniem celu umowy ubezpieczania i ochronnego charakteru stosunku ubezpieczenia, co nie może prowadzić do zaostrenia wymagań stawianych ubezpieczonemu i ograniczenia obowiązków ubezpieczyciela. Tymczasem miarodajny dla jej wykładni powinien być punkt widzenia tego, kto jest chroniony (k. 7). Jednocześnie, wbrew tym wytycznym, Sąd Okręgowy uznał, że wzorzec jest jednoznaczny poprzestając na analizie zaledwie jednej, wyizolowanej definicji z WU.

16. Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że powód, na etapie postępowania sądowego, został *de facto* pozbawiony, przysługującej mu jako konsumentowi, należytej ochrony sądowej przez fakt, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił słabszej pozycji powoda jako konsumenta, uznając, że nie było przeszkód, aby strony umowy zmieniły treść postanowień WU w taki sposób, aby lepiej oddawała intencje stron. Tymczasem, jedynym uprawnieniem powoda było przystąpienie do umowy lub rezygnacja z ubezpieczenia oraz z możliwości skorzystania z kredytu, o który się starał. Co więcej, prawidłowa interpretacja umowy ubezpieczenia powinna prowadzić do uwzględnienia żądań powoda.

W ten sposób, Sąd Okręgowy w Ł. orzekający w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, będącej zgodnie z art. 2 Konstytucji RP demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, którego obowiązkiem jest m.in. ochrona konsumentów, wsparł działania przedsiębiorcy nakierowane na wykorzystanie słabszej strukturalnie pozycji konsumenta. Już ta okoliczność pozwala uznać, iż uchylenie zaskarżonego wyroku jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

17. Dokonując zatem wyważenia racji, jakie w świetle art. 2 Konstytucji przemawiają za przyznaniem pierwszeństwa ochronie powagi rzeczy osądzonej i w konsekwencji utrzymaniem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Ł., wydanego z rażącym naruszeniem art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c. i w zw. z art. 65 § 2 k.c., a ogółem racji wynikających w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego z integralnie pojmowanej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Sąd Najwyższy stwierdza, że uchylenie tego wyroku będzie proporcjonalnym środkiem

pozwalającym zapewnić zgodność z art. 2 Konstytucji RP.

18. Przy ocenie tego, czy doszło do rażącego naruszenia przepisów Kodeksu cywilnego Sąd Najwyższy sięgnął do interpretacji tych przepisów w świetle art. 76 Konstytucji RP, którego naruszenie Skarżący obszernie uzasadnił w skardze.

Na krytyczną uwagę zasługuje jednak sposób sformułowania skargi w zakresie zarzutu naruszenia art. 76 Konstytucji RP. Skarżący zarówno w treści *petitum*, jak też w uzasadnieniu, naruszenie art. 76 Konstytucji RP ujął w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, jako element przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), a nie jako samodzielną przesłankę szczegółową, stosownie do art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Takie formułowanie skargi uniemożliwiło Sądowi Najwyższemu odniesienia się do (a tym bardziej uwzględnienia) zarzutu naruszenia art. 76 Konstytucji RP jako oddzielnej przesłanki szczegółowej uchylenia zaskarżonego wyroku. Gdyby niezasadne okazały się wskazane w skardze zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego, takie ujęcie naruszenia art. 76 Konstytucji RP mogło doprowadzić do braku możliwości uchylenia zaskarżonego wyroku, bowiem rozpoznanie konieczności uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia celem zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji RP, możliwe jest „o ile” uprzednio stwierdzone zostanie zaistnienie którejs z przesłanek szczegółowych. Potraktowanie art. 76 w *petitum* skargi jako aspektu zasady demokratycznego państwa prawa uniemożliwiało badanie zaistnienia tej podstawy w ramach art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Gdyby więc nie stwierdzono naruszenia stypizowanego w art. 89 § 1 pkt 2, u.SN wówczas art. 76 Konstytucji nie mógłby zostać wzięty pod uwagę, choć w oczywisty sposób został naruszony przez Sąd Okręgowy. Mogło to zatem skutkować koniecznością oddalenia skargi ze względu na sposób sformułowania jej *petitum*, który nie pozwalał uznać art. 76 Konstytucji RP jako autonomicznej podstawy skargi i nakazywał rozpatrywanie go jedynie jako aspektu zasady demokratycznego państwa prawnego. Stosownie bowiem do odpowiednio stosowanego art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę nadzwyczajną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozagę jedynie nieważność postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2020 r., I NSNc 9/20). Chociaż więc skarga

nadzwyczajna ściśle związana jest z zasadą demokratycznego państwa prawnego, a zatem nadmiernie formalistyczne jej traktowanie prowadziłyby do skutków odwrotnych od założeń jakie legły u podstaw jej wprowadzenia, to jednak nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia nakazuje stosowanie go również z należytą dozą formalizmu, jakiej wymaga dyspozycja art. 398¹³ § 1 k.p.c. znajdująca zastosowanie w ramach kontroli nadzwyczajnej na mocy art. 95 pkt 1 u.SN. Tym samym, brak powołania określonego przepisu Konstytucji jako podstawy szczegółowej uniemożliwia uwzględnienia go, nawet w przypadku stwierdzenia jego naruszenia. W przedmiotowej sprawie sposób sformułowania skargi wyłącza możliwość uwzględnienia art. 76 Konstytucji RP jako samodzielnej przesłanki szczegółowej, pomimo tego, że co do meritum Skarżący swoją argumentację oparł w przeważającej mierze właśnie na wykazaniu naruszenia art. 76 Konstytucji RP.

19. Stwierdzone w niniejszej sprawie naruszenie zasady chroniącej zaufanie powoda do państwa i stanowionego przez nie prawa mogło być przyczyną, dla której nie wniósł on apelacji od wyroku Sądu Okręgowego. Jest to jeden z powodów, dla których Sąd Najwyższy nie widzi podstaw do podnoszenia wątpliwości co do konstytucyjności art. 89 § 1 u.SN w zakresie, w jakim dopuszcza zaskarżenie orzeczenia, które uprawomocniło się pomimo braku wyczerpania toku instancyjnego. Z tego też względu, Sąd Najwyższy nie dostrzegł powodów, dla których należałoby uwzględnić wniosek pozwanej o zadanie w tym względzie pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego.

20. Zważywszy na to, że stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy w Ł. nie był kwestionowany przez żadną ze stron, a zgromadzony materiał dowodowy pozwala na dokonanie oceny prawnej postanowień WU, nadto w treści odpowiedzi na pozew nie kwestionowano wysokości odszkodowania, zasadny jest wniosek skarżącego o merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Najwyższy, tym bardziej, że przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wydłuży okres oczekiwania powoda na odszkodowanie, które jest zasadne.

21. Orzekając o należnych odsetkach za opóźnienie Sąd Najwyższy uwzględnił, że zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Natomiast zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze

spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. Zgodnie z § 9 ust. 2 WU świadczenie wypłacane jest w terminie 30 dni od daty otrzymania przez Ubezpieczyciela zawiadomienia o zajściu Zdarzenia ubezpieczeniowego, przy czym zgodnie z § 9 ust. 3 WU, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności Ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia ubezpieczeniowego okazało się niemożliwe, Świadczenie ubezpieczeniowe powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże bezsporną część Świadczenia ubezpieczeniowego Ubezpieczyciel powinien spełnić w ww. terminie 30 dni (k. 18 akt sygn. II C (...)). Wskazane w WU terminy wypłaty ubezpieczenia stanowią powtórzenie normy wynikającej z art. 817 k.c.

W przedmiotowej sprawie wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności nastąpiło na dzień wydania zaskarżonego wyroku, dlatego odsetki na rzecz powoda należą się od 8 listopada 2017 r.

22. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN, w zw. z rażącym naruszeniem art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c. i w zw. z art. 65 § 2 k.c., w celu zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej rozpatrywanym w związku z jej art. 76, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt II C (...) w części, tj. w punkcie I oddalającym powództwo i orzekł co do istoty sprawy, jak w sentencji.

Na podstawie art. 98. k.p.c. § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 95 pkt 1 u.SN, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, kosztami procesu w pierwszej instancji obciąża pozwaną, pozostawiając na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Ł..

Jednocześnie, na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

